

czy na dwie możliwości – albo zostanie wybrany, albo nie. Dla mnie jest to naturalne, że ktoś został wskazany przez miesz-

Edward Bogaczyk znajdzie ratwo, jak sędze, nie porozumienia z urzędnikami, bo z większością z nich kiedyś pracowa-

burmistrz będzie się musiał albo posiłkować czyjąś opinią, albo zasięgnąć głosu rady.

(MIGA)

kancow gminy, że jest osobą odpowiedzialną na stanowisko burmistrza, nie tylko na dwa lata, ale i na kolejną kadencję. Pod-

w niedzielę przegrał, ale być może nie powiedział ostatniego słowa „Dziennikowi Polskiemu” zdradził, że rozważy możliwość

wiadomiono ponęę i delegaturę Krajowego Biura Wyborczego w Nowym Sączu.

(MONK)

Stawiarski zostaje

Nie powiodło się wczorajsze referendum w gminie Chełmec pod Nowym Sączem mające za cel odwołanie wójta. Frekwencja osiągnęła poziom niewiele większy od liczby podpisów, które składano, by referendum się odbyło.

Wójt Bernard Stawiarski pozostanie na drugą połowę kadencji. Żeby referendum w ogóle było ważne do urn wyborczych musiałyby pójść 5064 osoby z 18599 uprawnionych do głosowania, czyli 27,2 proc. Tyle zgodnie z nową ustawą o referendum samorządowym wynosiło w Chełmcu trzy piąte ogółu osób, które poszły do głosowania w drugiej, rozstrzygającej turze wyborów dwa lata temu. W niedzielę do głosowania stawilo się 3039 osób, czyli 16,3 proc. wszystkich uprawnionych.

Grupa inicjatywna referendum złożyła do sądeckiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego około trzech tysięcy podpisów deklarujących poparcie dla jej inicjatywy. Wymaganych było niewiele ponad tysiąc osiemset. Po tej pierwszej próbie sił wydawało się, że referendum może odnieść sukces.

Zamiast komentarza

Przez cały dzień próbowaliśmy uzyskać komentarz od wójta Bernarda Stawiarskiego. Sekretarka informowała nas, że będzie za kwadrans, koło czternastej, a potem, że już wcale nie będzie. Nie mogła, podobnie jak my, skontaktować się z nim telefonicznie. Skierowaliśmy drogą mejlową prośbę o wypowiedź wójta, komentującą niedzielne referendum. Do zamknięcia numeru nie uzyskaliśmy odpowiedzi. To nie pierwszy raz, gdy usilujemy uzyskać bezpośrednio od wójta komentarz do aktualnych wydarzeń. Mają z tym także kłopoty inne media. Żywnym nadzieję, że po referendum, które w jakimś sensie potwierdziło zaufanie do jego rządów w Chełmcu, będzie zaspokajał potrzeby swoich wyborców w zakresie informacji poprzez media, a nie poprzez propagandowo redagowaną witrynę internetową gminy.

Pytanie referendalne brzmiało: Czy jest pan (pani) za odwołaniem wójta gminy Chełmec przed upływem kadencji?

W poszczególnych dwudziestu komisjach obwodowych liczba oddanych głosów oraz sposobu skreślenia kart wyborczych kształtowała się następująco: Trzetrzewina-Biczycze Górne – 34 (tak – 26, nie – 8), Librantowa – 91 (1 nieważny, tak – 84, nie – 6), Krasne Potockie – 39 (1 nieważny, tak – 35, nie – 3), Kunów – 27 (tak – 23, nie 4), Boguszowa – 12 (tak 10, nie – 2), Kłęczany – 246 (3 nieważne, tak – 228, nie – 15), Rdziostów – 74 (1 nieważny, tak – 59, nie – 14), Dąbrowa – 207 (5 nieważnych, tak – 194, nie – 8), Wielogłowy – 298 (5 nieważnych, tak – 278, nie – 15), Chomranice – 238 (8 nieważnych, tak – 219 nie – 11), Świniarsko – 226 (2 nieważne, tak – 205, nie – 19), Marcinkowice – 329 (5 nieważnych, tak – 310, nie – 14), Paszyn – 270 (8 nieważnych, tak – 245, nie – 17), Piątkowa – 130 (tak – 123, nie – 7), Chełmec – 355 (4 nieważne, tak – 328, nie – 23), Wielopole – 115 (1 nieważny, tak – 109, nie – 5), Januszowa – Naściszowa – 82 (3 nieważne, tak – 79), Niskowa – 78 (2 nieważne, tak – 69 nie – 7), Mała Wieś – 139 (3 nieważne, tak – 130, nie – 6), Biczycze Dolne – 48 (2 nieważne, tak – 39, nie – 7).

Jak informuje delegatura Krajowego Biura Wyborczego, referendum przebiegło bez żadnych incydentów i zakłóceń. (WCH)

Skorzystaliśmy z demokracji

Rozmowa z Ryszardem Lewandowskim, pełnomocnikiem do spraw referendum w Chełmcu

Do urn poszło mniej więcej tyle ludzi, ile deklarowało poparcie dla samego referendum. Też Pan chyba nie przewidywał.

– Poszło o trzysta osób więcej, ale to i tak nie zmienia sytuacji. Ponieśliśmy porażkę. Trzeba się do tego z pokorą przyznać. Nie ma innego wyjścia. Skorzystaliśmy z prawa demokracji.

Próbował Pan analizować powody, dla których referendum się nie powiodło?

– To wszystko jest za świeżo, na pewno będziemy do tego jeszcze wracać. Trudno mi zrozumieć, bo jednak ocena

pracy wójta w wielu srodowiskach była negatywna. Konflikty wokół komunikacji autobusowej jeszcze zaostrzyły sytuację. Myślę, że nie było wiary w zwycięstwo. Osobiście chciałbym na razie wyłączyć się z czynnej działalności samorządowej. Dla mnie to było bardzo ważne życiowe doświadczenie.

A może po prostu ludzie z gminy Chełmec chcą mieć wójta Stawiarskiego i mają do tego pełne prawo.

– No więc referendum odwołać, że będą go mieć przez najbliższe dwa lata. (WCH)

Komentarze po referendum

Zbigniew Berdychowski, radny, przewodniczący klubu Porozumienie dla Przyszłości:

– Inicjatywa była, ale nie do końca dopracowana. Uważam, że kampania referendalna była słabutka. Dużo osób nie wiedziało o referendum, nie było zorientowanych w zasadniczych problemach, które spowodowały działania, by odwołać wójta. Szkoda, że referendum nie wyszło. W mojej ocenie Bernard Stawiarski jest najsłabszym wójtem gminy Chełmec z tych, jacy do tej pory byli, po niezjąym wójcie Woźniczce, Zbigniewie Piekarskim i Stanisławie Porębie.

Jan Bieniek, przewodniczący Rady Gminy Chełmec:

– Referendum miało frekwencję zgodnie z moim przypuszczeniem. Rozmawiałem z wieloma ludźmi na ten temat i wyczułem, że nie było powszechnego, pozytywnego nastawienia. Wyniki można interpretować jako poparcie dla polityki wójta. Umacnia go w tym, co robi. Nie wiem, czy zmieni taktykę, gdy chodzi o komunikację autobusową w gminie, od której mowa o referendum się zaczęła. Na frekwencji zaważyły też zarzuty stawiane wójtowi, z których wiele było nieścisłych. Ludzie to rozpatrywali pod kątem winny, niewinny. Osobiście starałem

się zachować dystans do tych emocji i zajmować się konkretnymi sprawami, ważnymi dla gminy.

Zbigniew Leśniak, radny, klub „Nasza Gmina”

– Stałem na stanowisku, mój klub także, że nie powinno się przerywać kadencji i dać szansę wójtowi wykazania się. Są już inwestycje wykonane, inne wójt zapowiada zrealizować. Za dwa lata ludzie ocenią wszystko, w którym to kierunku poszło, do brym czy złym. Też chciałbym dokonać oceny całych czterech lat, a nie robić tego w referendum w połowie drogi.